Akustyka na wakacjach

W wakacje, wraz z coraz mniejszą ilością obostrzeń, pojawia się coraz większa liczba turystów. Dla wszystkich, którzy pracują w biurach podróży bądź są właścicielami hoteli lub restauracji jest to świetna wiadomość. Po tylu miesiącach przerwy w końcu na nowo mogą zacząć przyjmować gości. Jest jednak pewna grupa, której powrót turystów absolutnie nie cieszy.

Zmuszeni do opuszczenia centrum miasta

City break to w ostatnich latach jedna z bardziej popularnych form wypoczynku. Pod tą nazwą kryje się krótki, zazwyczaj weekendowy wypad do dużego europejskiego miasta. Turyści zachęcani bogatą ofertą kulturalną i rozrywkową coraz częściej decydują się na taki wyjazd. Niestety duży napływ turystów ma często negatywne skutki dla lokalnych społeczności. Problemy nękające miejscowości, które są popularnym kierunkiem podróży, można wymieniać bez końca. Począwszy od wzrostu cen wynajmu mieszkań, wypierania mieszkańców na obrzeża miasta, po rosnący ruch drogowy, tłok w barach i restauracjach oraz hałas. Szczególnie uciążliwy jest hałas, który mieszkańcom turystycznych miejscowości czy centrów dużych miast zaburza cały cykl dnia. Według raportu "Polska w decybelach" przygotowanego przez Ekspertów ze Stowarzyszenia "Komfort Ciszy", na krakowskim rynku można odnotować średni hałas na poziomie 64,4 dB, przy Sukiennicach wartość ta wzrasta do 69,2 dB. Niewiele ciszej życie toczy się na Piotrkowskiej w Łodzi. Na uwielbianej i uczęszczanej przez studentów ulicy hałas sięga poziomu 61,8 dB. Warto jednak zaznaczyć, że wspomniane badania zostały wykonane w miesiącach zimowych, kiedy ruch turystyczny jest niższy niż w lecie, a to oznacza, że w sezonie wartości te są zapewne większe. I tak trwa konflikt pomiędzy potrzebami mieszkańców, turystów i osób zarabiających na przyjezdnych. Bardzo często przegrywają go ludzie, którzy zmęczeni decydują się opuścić zabytkowe centra, w których żyli od pokoleń, po to, aby zaznać komfortu w innej części miasta.
A czy turystyka wpływa na przyrodę?

Wpływ turystyki na krajobraz

Nadmierny rozwój ruchu turystycznego i związany z nim wzrost hałasu generowanego zarówno przez głośne rozmowy urlopowiczów, jak i przejeżdżające samochody czy autobusy, ma również bezpośredni wpływ na płoszenie zwierząt i zakłócanie ich rytmu lęgowego. Negatywny wpływ przemysłu turystycznego na środowisko przyrodnicze wiąże się również z budową infrastruktury takiej jak hotele, restauracje, wyciągi narciarskie lub kempingi w pobliżu najbardziej atrakcyjnych krajobrazowo terenów, które jednocześnie są najbardziej wrażliwymi i cennymi ekosystemami.

Dla jednych wznowienie ruchu turystycznego to w jakimś stopniu powrót do normalności i powód do szczęścia, a dla innych wznowienie koszmaru związanego z uciążliwym hałasem i bałaganem. Jako turyści starajmy się więc podróżować odpowiedzialnie, aby nie zakłócać spokoju ani lokalnym mieszkańcom, ani zwierzętom.